



„Trzy prawa człowieka „Generacji zero” "Three Human Rights of "Generation Zero"

Są to prawa do układania możliwości i rozwoju wszystkich dla realizacji spełnienia istoty, sensu i celu życia każdego człowieka i wszystkich istot oraz prawa do wolności od ich niszczenia przez kogokolwiek. Tylko człowiek ma możliwość wyzwolenia się z koła cierpienia, koła życia i śmierci i wszyscy mają takie prawa do tego. W tych trzech prawach realizujących „Prawa człowieka generacji 0” mogą się mieścić prawa kolejnych generacji.

I. Prawo do poznania Pełni rzeczywistości życia, do spełnienia istoty, sensu i celu życia człowieka – jak do oświecenia Buddy i światłości Jezusa z Nazaretu. Z tego prawa wywodzą się dwa kolejne. Ponieważ sfera uwarunkowana życia i prawo stanowione, to ułożone życie „pod Niebem” – „poziome” w stosunkach międzyludzkich i społecznych, do pokoju, spokoju, ciszy i wolności od władzy uwarunkowań ziemskich. Otwierających bramy życia „na Niebie” i „nad Niebem”, jakby w „pionie” istoty człowieka, świata i wszechświata:

II. Prawo do homeostazy – do zdrowia fizycznego oraz psychicznego człowieka. Zdrowie, biologiczna homeostaza organizmu jest „naturalną wolą” wszystkich komórek organizmu oraz warunkiem niezakłóconego funkcjonowania systemu nerwowego człowieka, umożliwiającego właściwe przeżywanie życia we wszystkich wymiarach. Jest bezwarunkowe do poznania Pełni rzeczywistości życia poza uwarunkowaniami biologicznymi i psychicznymi człowieka. Pełnia zdrowia jest to podstawa wolności od uwarunkowań fizycznych, biologicznych i chemicznych, umożliwiającej uwalnianie się od władzy uwarunkowań umysłowych i psychicznych.

III. Prawo do właściwych warunków egzystencji człowieka – od homeostazy organizmu człowieka, aż do właściwej ochrony naturalnego środowiska egzystencji człowieka i naszej planety Ziemi. Prawo to wyznacza właściwy cel kulturowej i cywilizacyjnej aktywności niematerialnej i materialnej człowieka, społecznej, zdrowotnej i ekonomicznej. Wolnej od interesowności egoizmów i władzy innych uwarunkowań oraz Ja człowieka wobec wszystkich istot.”

Prawa człowieka „Generacji 0”

W obecnie ustanowionych prawach człowieka istnieją tzw. generacje, które określają wagę oraz kolejność obejmowania ochroną prawa stanowionego. Obecne prawa człowieka wywodzą się z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i mają zapewnić realizację podstawowych praw i potrzeb, do realizacji życia człowieka na Ziemi. Są one określone i ograniczone do obszarów od tzw. generacji 1 do generacji 3 i zawierają się w sferach od wolności i praw osobistych, społecznych do wolności i praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych, bezpieczeństwa w tym zdrowotnego, praw kulturalnych i edukacyjnych oraz środowiskowych.

Te prawa mają swe źródła w prawie stanowionym, judejsko-grecko-rzymskim, które są źródłami już uwarunkowanymi, wtórnymi do twórców pierwotnych praw życia i człowieka. Nie wywodzą się ze źródeł Pełni życia i nie zawierają podstaw i wszystkiego, wymaganego do właściwej ochrony istoty oraz spełnienia sensu i celu życia człowieka, czym jest poznanie Pełni rzeczywistości życia. Ponieważ te źródła wynikające z jego pierwotnej, czystej natury, poza uwarunkowaniami

materialnymi i niematerialnymi, są wyrażone przez pierwszych twórców naszej kultury i cywilizacji. Są one wyrażone i w pełni opisane oraz niezależne od czasu i przestrzeni i są wyrażone jako uniwersalne i tożsame w różnych kulturach, na obu półkulach kulturowych naszej planety.

Spośród nich mogę wskazać cztery wielkie i pełne nauki i drogi oraz ich twórców, którzy sami potrafili obronić siebie oraz potrafili obronić istotę i sens swoich nauk, przed ograniczeniami i władzą życia uwarunkowanego oraz ich głównymi zagrożeniami życia doczesnego: pragnieniami, przemocą i pożądaniem.

Historycznie pierwszymi takimi postaciami, są to w Egipcie pierwszy król Dynastii 0 Dwa Sokoły z XXXII w. p.n.e., oraz późniejszy twórca słonecznej nauki Imhotep z Iunu z XXVII w p.n.e. Następną taką postacią jest Jezus z Nazaretu, twórca nauki późniejszego chrześcijaństwa. Historyczną granicą dla półkuli kultury Księgi jest greckie i rzymskie prawo i miecz, przejmujący władzę nad tymi dwiema drogami, tj., egipską kulturą z Iunu boga Atuma-Re, oraz chrześcijaństwem Jezusa z Nazaretu.

Na półkuli Dharmy jest to nauka i droga chińskich pierwszych Czcigodnych z Fu hi i późniejszego taoizmu, oraz indyjska kultura Indusu, Wed i hinduizmu. Który jest zbiorem wielu religii politeistycznych, a ich wielobarwność i wielorakość utrudnia określenie wyboru. W tej kulturze wyróżnia się swoją prostotą i istotą droga i nauka Buddy i ją wybrałem, jako najprostszą i wolną od tych ograniczeń wyboru.

Czasy egipskiego władcy Dwa Sokoły Dynastii 0 to ok. 3150 p.n.e., czasy Imhotepa z Iunu z pełnym i spójnym przekazem tych nauk, to okres Starego Państwa i III dynastii, ok. 2686-2613 p.n.e.¹.

Czasy powstawania kultury Żółtej Rzeki i panowania legendarnego chińskiego Czcigodnego Fu hi oraz tworzenia Księgi Przemian I-cing, to ok. 2852 p.n.e., ale pierwsze inskrypcje chińskie z Anjangu, datowane są na ok. XIV w. p.n.e.².

Nauki kultury i cywilizacji doliny Indusu istniejącej od ponad 3000 lat, w formie pisanej powstawały od ok. XVI w. p.n.e.³.

Twórcy tych nauk stworzyli swoje systemy oraz prawa i wskazali najprostsze drogi prowadzące do poznania wolności i światła człowieka, do rzeczywistości życia wolnego od władzy uwarunkowanej, do oświecenia w buddyzmie oraz poznania światłości boskiej w chrześcijaństwie.

Taka wolność od władzy życia uwarunkowanego i poznanie rzeczywistości życia wolnego od uwarunkowań doczesności, jest spełnieniem istoty, sensu i celu życia człowieka, jak Syna Człowieczego. Historycznie określany Syn Człowieczy, współcześnie to Dziecko Człowiecze, jest to człowiek, który poznał obie rzeczywistości życia i jest wolny od władzy wszelkich uwarunkowań, żyjąc jako istota w świecie doczesnym na Ziemi.

Ta i taka realizacja istoty, sensu i celu życia Dziecka Człowieczego jest „Prawem człowieka generacji 0”. Ponieważ wszyscy mają naturę buddy i są wezwani do poznania światła własnego i boskiego.

Zawiera się to w podanym tu wyborze tekstów:

- w egipskiej Historii Sa-Neheta;
- pustki i oświecenia, poznania tao niezmiennego, z Księgi Tao-te-king;
- pustki i oświecenia Buddy, Dharmy Buddy;
- wolności od władzy władcy świata doczesnego i poznania Pełni światłości Boga, z ewangelii Jezusa z Nazaretu;

W nomenklaturze wywodzącej się z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest to „Prawo człowieka generacji 0” dla każdego człowieka. Tak określona istota, sens i cel życia człowieka, pozwoli na właściwe ułożenie wszystkich pozostałych praw i relacji, właściwej realizacji celów kulturowych, cywilizacyjnych, rozwojowych, społecznych i ekonomicznych. Uwalniając to z władzy egoizmów oraz Ja.

Trzy prawa człowieka „generacji zero”

Są to prawa do układania możliwości i rozwoju wszystkich dla realizacji spełnienia istoty, sensu i celu życia każdego człowieka i wszystkich istot oraz prawa do wolności od ich niszczenia przez kogokolwiek. Tylko człowiek ma możliwość wyzwolenia się z koła cierpienia, koła życia i śmierci i wszyscy mają takie prawa do tego. W tych trzech prawach realizujących „Prawa człowieka generacji 0” mogą się mieścić prawa kolejnych generacji.

I. Prawo do poznania Pełni rzeczywistości życia, do spełnienia istoty, sensu i celu życia człowieka – jak do oświecenia Buddy i światłości Jezusa z Nazaretu. Z tego prawa wywodzą się dwa kolejne. Ponieważ sfera uwarunkowana życia i prawo stanowione, to ułożone życie „pod Niebem” – „poziome” w stosunkach międzyludzkich i społecznych, do pokoju, spokoju, ciszy i wolności od władzy uwarunkowań ziemskich. Otwierających bramy życia „na Niebie” i „nad Niebem”, jakby w „pionie” istoty człowieka, świata i wszechświata:

II. Prawo do homeostazy – do zdrowia fizycznego oraz psychicznego człowieka. Zdrowie, biologiczna homeostaza organizmu jest „naturalną wolą” wszystkich komórek organizmu oraz warunkiem niezakłóconego funkcjonowania systemu nerwowego człowieka, umożliwiającego właściwe przeżywanie życia we wszystkich wymiarach. Jest bezwarunkowe do poznania Pełni rzeczywistości życia poza uwarunkowaniami biologicznymi i psychicznymi człowieka. Pełnia zdrowia jest to podstawa wolności od uwarunkowań fizycznych, biologicznych i chemicznych, umożliwiającej uwalnianie się od władzy uwarunkowań umysłowych i psychicznych.

III. Prawo do właściwych warunków egzystencji człowieka – od homeostazy organizmu człowieka, aż do właściwej ochrony naturalnego środowiska egzystencji człowieka i naszej planety Ziemi. Prawo to wyznacza właściwy cel kulturowej i cywilizacyjnej aktywności niematerialnej i materialnej człowieka, społecznej, zdrowotnej i ekonomicznej. Wolnej od interesowności egoizmów i władzy innych uwarunkowań oraz Ja człowieka wobec wszystkich istot.

Źródła Praw generacji „zero”.

Pierwszym wyraźnym źródłem prawa człowieka do właściwego i godnego życia oraz poznania istoty, celu i sensu życia człowieka na Ziemi, jest kultura egipska z ok. XXXII w p.n.e. Ukazanym w serechu władcy nazwanego Dwa Sokoły, na którym to postumencie jest wyrażone wskazanie istoty świadomości człowieka, z podstawowymi wskazaniem budowy jej źródeł oraz funkcji. Jest

to wskazanie bardzo podobne do budowy świadomości Buddy, z ok. V w. p.n.e., czyli ponad XXV wieków późniejszej. Kolejnym wyrazem praw człowieka określonych i opisanych już w formie czystej i zrozumiałej, jest okres Starego Państwa i życie oraz dzieło Imhotepa z Iunu, z XXVII w. p.n.e. Myśliciel, lekarz, architekt i budowniczy w swoich tekstach i dziełach jak piramidach, ukazał pierwszy jasny, spójny i czytelny opis i wskazanie postępowania człowieka w jego życiu doczesnym. Które otwierało mu bramy do poznania rzeczywistości życia, wolnej od uwarunkowań doczesnych i poznawania zasad i praw człowieka, do osiągnięcia tej wolności. Poza samymi naukami wyrażanymi w historiach i przypowieściach, ich sens odnajduje się we wskazaniach „Tekstów Piramid”, „Tekstów Sarkofagów” i „Ksiąg Umarłych” w ich właściwym ujęciu jako „Ksiąg Wychodzenia za Dnia”. Umieszczanych w zwojach, płótnach, papirusach, na ścianach i naczyniach pogrzebowych i grobowych, by dusza wchodząc na swój Sąd jako uszanowana, na Pola Raju boga Re (Ra) wychodziła umiłowana. (Źródło: Księga Wychodzenia Za Dnia. Mirosław Barwik. Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020, str. 169)

Późniejsze życie i dzieło Mojżesza z XV-XIII w. p.n.e. razem z jego prawodawstwem, zawiera drogę czynnej przemocy oraz interesowności wobec Izraelitów jako „narodu wybranego”. Sam Mojżesz nie dostał poznania Ziemi Obiecanej.

Taki sens prawa pierwotnego życia człowieka jak w pierwszych naukach z Egiptu, został ukazany ponownie w życiu i nauczaniu Jezusa z Nazaretu, pozostały w jego ewangeliiach i z jedynym i niespotykanym świadectwem prawdy tej drogi. Ewangelia Jana mówi, że Słowo wcześniejszych kultur zostało wypełnione ciałem, przykładem i pokarmem, chlebem i wodą nauk i życia Jezusa z Nazaretu. Jako wypełnienie drogi prawa stanowionego Mojżesza, które uwalnia człowieka od władzy życia uwarunkowanego, pozwalając na wolność od jego niszczących aspektów i otwierając boskie światło w człowieku – zrodzonym z ciała i z ducha. Jak jego ludzkości w rozumieniu taoistycznym, do jej wypełnienia przez człowieka zrodzonego z ducha.

O VII wieków później Mahomet urodzony w Mekce, późniejszy przywódca duchowy i polityczny swojej religii Islamu, również nie obronił się przed uleganiem uwarunkowaniom doczesnym i przemocy.

Również kultury Grecji i Rzymu są kulturami uwarunkowanymi, podobnie jak i wcześniejsze kultury Sumeru. Które nie wykraczają poza ograniczenia uwarunkowań doczesnych życia człowieka i źródłem ich reguł są stanowione prawa i interesowności. Ich prawa są stanowione nie dla uwolnienia się człowieka od władzy życia uwarunkowanego na postępowanie człowieka, lecz same są stanowioną i uwarunkowaną władzą nad życiem człowieka, prawami człowieka oraz prawami stanowionymi.

Dlatego moim wzorem źródeł praw człowieka i wolności w pełni realizacji istoty, sensu i celu życia człowieka, mogą pozostawać tylko takie postaci wolności światła człowieka, jak władca Dwa Sokoły, Imhotep z Iunu, Jezus z Nazaretu, oraz Czcigodny Fu hi i twórca taoizmu Lao Tsy i Budda. Ponieważ gdyby sobie wyobrazić, że to ludzkość płynie przez życie jak w Barce Re przez przekraczanie bram swych uwarunkowań, do poznania swego światła i wolności Nieba i Pola Raju, to muszą być wykluczone jakiekolwiek zagrożenia władzą jakichkolwiek uwarunkowań oraz interesowności pragnień, pożądań, przemocy i ich narzędzi.

12 Kroków i 12 Tradycji AA

W określaniu praw człowieka do spełnienia pełni jego życia musi się uwzględniać te źródła, które są wolne i czyste od jakichkolwiek ograniczeń i wpływów. Czego dowodzi najwyraźniej droga Kroków AA z Krokiem 12, jako najczystszy wyrazem tej wolności od uzależnienia, dla istoty istnienia człowieka. Jest to prawo człowieka „Generacji 0”.

Ponieważ najmłodszą, współczesną wersją takiej drogi dla szczególnych uwarunkowań mózgu i umysłu człowieka, jest droga Anonimowych Alkoholików oraz Krok 12 Anonimowych Alkoholików i „przebudzenie duchowe” jako wyznaczony i możliwy cel terapeutyczny. Wolności od władzy narkotyku nad mózgiem i umysłem uwarunkowanym chorobą uzależnienia i jego skutków, co jest tożsame z celami wymienionych dróg i nauk. Krok 12 AA brzmi:

„Przebudzeni duchowo w rezultacie tych kroków staraliśmy się nieść to posłanie innym alkoholikom i stosować we wszystkich naszych poczynaniach.”. (Jak to widzi Bill. Dwunasty Krok, Wrocław 1990).

W sferze zaburzeń uzależnienia ten Krok 12 pełni taką rolę, jak bodhiczitta „Diamantowej Sutry” Buddy. Ponieważ z takimi zaburzeniami poznawczymi i wykonawczymi, chory nie jest w stanie ogarnąć i ułożyć sobie perspektywy przeżycia najbliższych kilku godzin bez narkotyku i wyznaczanie mu celu dożywotniej abstynencji jest poza możliwościami jego percepcji i wyobraźni. Również Krok 1 bezsilności jest odbierany jako atak wobec najbardziej podstawowego poziomu Ja i życia, jak jego żyć lub nie żyć. Krok 12 AA wskazuje jedyny możliwy cel do przyjęcia, ponieważ jego funkcją są uczucia pierwotne do dobra i pierwotnej miłości ludzkiej i rodzicielskiej. Którego istnienie jest niszczone przez chaos informacyjny i zaburzenia poznawczo-wykonawcze oraz objawy abstynencyjne i stany chorobowe i zapalne narządów wewnętrznych, a Krok 12 pozwala na odbudowę ich istnienia oraz powrót życia według nich, we wszystkich sferach. Pozwala to, by kolejne Kroki i Krok 2 oraz Krok 3 otworzyły tę drogę do Siły Wyższej jakkolwiek pojmowanej i pracy nad poznawaniem swoich uwarunkowań. By poprzez Krok 11 modlitwy i medytacji, swoją prośbą i własną pracą otworzyć bramę własnego spełnienia i dla wszystkich cierpiących w Kroku 12.

Amerykański neurobiolog Antonio Damasio, opisując swoją konstrukcję umysłu jako funkcji aktywności neuronalnej mózgu pisze, że utrzymanie homeostazy biologicznej przez komórkę, jest jej „naturalną wolą”. Organizmy wielokomórkowe również są zdeterminowane tym pragnieniem pojedynczych komórek, tak kierując swoimi procesami życiowymi, by zapewnić sobie jak najdłuższe trwanie. I takie całe zespoły komórek, jako „wielkie zespoły woli” jednogłośnie i naturalnie, „unisono” kierują mózgiem i umysłem istoty do racjonalnych reakcji, czyli do utrzymania homeostazy i życia⁴.

W przypadku Kroku 12 określenie „przebudzenie duchowe” jest to ponad i więcej niż tylko zdrowie fizyczne, homeostaza biologiczna oraz zdrowie psychiczne i więcej niż religijne wyznaczniki życia duchowego, moralnego i etycznego. Ponieważ jest to również wyzwolenie i wolność od wszelkich uwarunkowań i chorobowych zaburzeń oraz barier uzależnionego umysłu, przed poznaniem życia wolnego od tych uwarunkowań mózgu i umysłu człowieka.

W tych sferach istoty życia i organizmu człowieka, występują szczególne uwarunkowania chemiczne, biochemiczne i biologiczne, niszczące całą konstrukcję istoty istnienia człowieka. Zaburzające podstawy funkcjonowania całego jego układu nerwowego i wszystkich sfer

materialnych oraz niematerialnych organizmu, niezależnie od motywacji i przyczyn narkotyzowania się. Od zatrucia narządów wewnętrznych organizmu, do zatamowania i chaosu neuroprzekazywania organizmu i komórek mózgu oraz funkcji umysłu poznawczych i wykonawczych, do stanu głębokich psychoz aż do padaczki, otępień i śmierci.

Również odbudowa i odzyskiwanie istoty działania tych funkcji organizmu, ciała i umysłu, opierają się na określeniu „siły wyższej jakkolwiek pojmowanej”. A więc poza uwarunkowaniami religijnymi, jak np. chrześcijańskimi czy systemów poznania, np. buddyjskich czy taoistycznych oraz rozmaitych hipotez i teorii. Jest tu tylko przestrzeń dla komórki mózgu i jej aktywności umysłu, nie zakłócaną żadnymi innymi uwarunkowaniami i aktywnościami. Jak w homeostazie biologicznej i braku władzy wszelkich innych aktywności, na stan tej komórki mózgu i umysłu, wyciszenie tej aktywności do homeostazy, do „zera”.

Tylko w taki sposób jest możliwe odbudowanie układu nerwowego i jego funkcji oraz obiegu informacji nie zmienionej, czystej, pierwotnej. Umożliwiającej dopiero pracę nad poznawaniem swoich uwarunkowań psychicznych, jak agregatów 5 skandh Buddy, do wolności Jezusa, w której władca świata uwarunkowanego „nie ma w nim nic”. Do właściwych ocen rzeczywistości życia i nabywania innej wiedzy oraz ukierunkowywanie swych sfer aksjologicznych i wartości, wolne i czyste od jakiejkolwiek uzależnień i dyskryminacji.

Taki stan jest wskazany jako cel terapeutyczny i jest możliwy do osiągnięcia jako wolność od władzy życia uwarunkowanego, w tym uzależnienia psychofizycznego od narkotyku. Wynika to ze skutków uzależnień chemicznych i głębokości destrukcji mózgu i umysłu na poziomie komórkowym oraz jego funkcji poznawczych i wykonawczych, aż do zaniku działania układu nerwowego i jego funkcji warunkujących obieg informacji, niezbędnej dla istnienia i funkcjonowania życia.

Dlatego pierwszym prawem człowieka jest informacja czysta, pierwotna, nie zmieniona przez żadne dogmaty religijne, teorie i prawa wtórne oraz inne uwarunkowania ludzkie i społeczne. Taka, jaką wskazali i opisali w swoich kulturach pierwsi odkrywcy Pełni i budowniczowie naszych kultur.

Taki mój wybór wzorów „Praw generacji 0” jest poza religiami czy systemami, moim wskazaniem jest tu tylko wolność ich twórców od władzy świata uwarunkowanego i jej podstawowych zagrożeń jak pragnienia, przemoc i chciwość. Wybrałem takie postaci, które najczystiej ukazują i wskazują tylko te prawa i zasady, które są obecne i w innych, mniejszych kulturach, w tym także indywidualnych drogach i praktykach. Na przykład obok tych czterech wielkich wzorów mieści się również starożytna perska droga Ormuzda i Zaratustry, która obecnie jest kultywowana jako mniejsza kultura.

Same drogi, nauki, religie czy Kroki, jak w przypadku 12 Kroków AA, są tylko wskazaniem tej drogi i prośbą, modlitwą do siebie i pracą, o możliwą realizację tych wskazań. Są takim wskazaniem dla wszystkich, o czym marzył i ukazywał w swoich dziełach np. Wiliam Szekspir. Jego symbol teatru Globe, zero, to może być „nie-zero” jak pustka umysłu lub symbol planety Ziemi, jak „Glob” i logo teatru Wiliama Szekspira. W pierwszej wystawionej w nim sztuce „Henryk V”, pisze o nazwie i logo swego teatru Globe „drewnianego krążka O”, jak o małej drobince ludzkiej, która bierze kulę ziemską pod opiekę swego rozumu i wyobraźni, planetę równie małą

wobec wszechświata. Jest to jak podwójne zero w hieroglifie boga Re (Ra), jedno małe Słońce w człowieku oraz jedno wielkie Słońce na Niebie:

„To małe kółeczko

Może, dodane, stworzyć nawet milion.

A więc zezwólcie nam (którzy jesteśmy

Zerem, gdy równać nas z ową wielkością)

Działać na moce waszej wyobraźni.”⁵.

Aby ukazać istotę tej różnicy pomiędzy źródłami praw „generacji zero”, a obecnymi stanowionymi, posłużę się cytatem z Księgi Tao-te-king, który najprościej mówi o tej różnicy źródeł prawa pierwotnego człowieka i źródeł prawa stanowionego. Dzisiaj pojęcie ludzkość i cnota to nie droga do wolności i światła tao, tylko realizacja interesu swego Ja i jako określanych grup społecznych, a argumentem „etykiety” jest barbarzyństwo już „pięści atomowych”. Źródło: LAO-TSY: TAO-TE-KING, czyli KSIĘGA DROGI I CNOTY. Przeł.: Tadeusz Żbikowski. Literatura na Świecie 1/87.

„XXXVIII (Człowiek, który posiadał cnotę) te w najwyższym stopniu, nie (daje po sobie poznać, że posiadał) cnotę i właśnie dlatego cnotę (te) w najwyższym stopniu posiada.

(Człowiek, który posiadał cnotę) te w miernym stopniu (usilnie daje po sobie poznać), że nie stracił (okazji w życiu, żeby zdobyć) cnotę, i właśnie dlatego nie posiada cnoty (te).

(Człowiek, który posiadał cnotę) te w najwyższym stopniu, nie czyni (niczego, co by było wbrew jego naturze) i nie posiada (celów i pragnień), dla których urzeczywistnienia by cokolwiek uczynił.

(Człowiek, który posiadał cnotę) te w miernym stopniu (czyli w rzeczywistości wcale jej nie posiada), działa (wbrew własnej naturze), a także ma (cele i pragnienia), dla których realizacji wszystko to czyni.

(Człowiek), który cnotę ludzkości [w przypisie: w rozumieniu taoistycznym; (Czyli wolność i zdolność do poznania tao nienazwanego, prowadzące do oświecenia i oświecenie. J. W.)] w najwyższym stopniu posiada, działa, a jednak nie posiada (żadnych celów i pragnień), dla których realizacji podejmowałby te działania.

(Człowiek), który cnotą najwyższej sprawiedliwości się szczyci, również działa, lecz dla określonego celu swe działania podejmuje.

(Człowiek), który w najwyższym stopniu zasady etykiety opanował, podejmuje działania, a gdy się nie spotka z wzajemnością, wówczas zakasuje rękawy i okłada (pięściami człowieka, który nie odpowiedział na jego ceremonialny gest).

Dlatego, gdy zanika tao, pozostaje te; gdy ginie cnota te pozostaje ludzkość [w przypisie: w rozumieniu konfucjańskim; (Czyli ograniczonej do sfery tao nazwanego, zmiennego i uwarunkowań społecznych. J. W.)]; gdy ludzkość zanika, pozostaje sprawiedliwość; gdy ginie sprawiedliwość, pozostaje już tylko (powierzchowna) etykieta.

Etykieta (i przestrzeganie jej zasad) jest zaledwie drobną resztką lojalności i szczerości. Jest ona początkiem (i źródłem) wielkiego chaosu.”.

Życie Pełni 0

W poniższym wyborze cytatów starałem się wybierać te, które mówią o samych twórcach tych dróg i nauk do Pełni rzeczywistości życia, nienazwanej i niewidzianej, z pominięciem innych aspektów tych nauk i późniejszych religii.

Egipt. Dynastia 0. Dwa Sokoły.

Pierwszym symbolem w pełni wskazującym równowagę sfer doczesnych człowieka, prowadzącą do pokoju serca oraz rozumu i prowadzącej do wolności sfery boskiej od władzy ziemskiej, jest serech Władcy Dwa Sokoły z ok. XXXII w. p.n.e. Na postumencie z trzema prostymi liniami widnieje korona, na której szczytach siedzą dwa sokoły. Jak mniejszy wówczas jeszcze „rozum i wiedza” oraz większe „serce”. Lub rozum „wielkiego oświecenia” i „mniejsze serce” doczesności, lecz punkty w koronie i postaciach obu sokołów wskazują, że nie są one czyste, wolne od splamień doczesności. Ponieważ ślady i punkty w przestrzeni korony oraz obu sokołów wskazują na „zawartość” serca i umysłu człowieka, symbolizowane przez te sokoły. Ówczesne egipskie symbole Władcy Nieba boga Horusa, dwa sokoły siedzące na dwu szczytach korony otwierają drogę ku przestrzeni Nieba. W religii Górnego i Dolnego Egiptu bogiem męskim był Horus „Ten, który jest w górze”⁶, jego żoną była bogini Hathor „Siedziba Horusa”⁷, utożsamiająca żeńską stronę natury człowieka, jak współczucie, miłosierdzie, cierpliwość, płodność. Podobnie jak w taoizmie męskie yang i żeńskie yin. Trzy linie na postumencie mogą oznaczać dobro i zło oraz człowieka pomiędzy nimi; mogą oznaczać „tak” i „nie” oraz „nie wiem” pomiędzy nimi; mogą oznaczać sfery męskie boga Horusa oraz żeńskie bogini Hathor jednoczące się w linii środkowej. Obok postumentu są dwie linie, krótsza i dłuższa, jak długie i krótkie, silne i słabe. Z takich linii Czcigodny Fu hi ułożył swoje znaki Księgi Przemian. Na rysunku drugim jest jeden z hieroglifów boga Re, dwa koła jedno wewnątrz drugiego. Jak mniejsze koło Słońca człowieka i większe koło Słońca boga, które mogą się ujrzyć i zjednoczyć, poprzez pustkę aktywności rozumu i serca.

Stare Państwo. Imhotep z Iunu.

Kolejny odkrywca tej jedności kapłan Imhotep w Iunu zbudował słoneczną religię Atuma-Re, która wiodła jego wiernych i wyznawców jak pierwszych bodhisattwów nad Nilem, do spełnienia tych pierwotnych tęsknot człowieka. Cywilizacje jak sumeryjska, uosobiły taką drogę do Nieba np. w postaci Gilgamesza. Jednak Gilgamesz po utracie swej boskiej mocy, nie potrafił jej samodzielnie odzyskać, szukając pomocy w ziołach⁸.

Imhotep zbudował religię i nauki, w których cały świat był jak jedno dobro Boga i uczył Egipcjan, by starali się nie popełniać zła, nie sprawiać cierpienia żadnym istotom tego boskiego dobra. Cały egipski świat stał się taką wspólnotą bodhisattwów, w której wszyscy starali się szanować, swoje wewnętrzne światło słońca Re. Stworzyli niezwykłą religię panenteistyczną, w której obie rzeczywistości ziemskie i boska, były jedną rzeczywistością⁹.

Wszystkie formy myśli i przejawy jednej istoty boskiej¹⁰, bogowie, ludzie, zwierzęta, ptaki i rośliny były równe i bez różnicowania na lepsze i gorsze. Egipcjanie wierzyli, że ich uczynki w życiu na Ziemi, będą miały wpływ na życie i odrodzenie w słonecznej krainie przyszłości¹¹. Sami tworzyli te pierwsze prawdy, prawa i zasady, układając i kojarząc je w reguły Ładu Świata Maat. Pilnując tylko dwu podstaw swej wiary, życia na Ziemi i życia w krainie boskiej przyszłości¹².

W „Historii Sa-Neheta” jest opis początków budowy praw moralnych i etycznych, do spełnienia sensu i celu tej kultury Słońca człowieka:

„Historia Sa-Neheta

Dotknąłem czołem ziemi pomiędzy sfinksami, (gdy) ^{B 250}dzieci królewskie stały przy bramie, aby wyjść mi naprzeciw. Przyjaciele, ^{B 251}którzy zmierzali w kierunku sali kolumnowej, umieścili mnie na drodze (wiodącej do) sali tronowej. ^{B 252}Znalazłem Jego Majestat na wielkim tronie wewnątrz kiosku z elektronu. (Gdy tak) byłem przed nim, (leżałem) ^{B 253}rozciągnięty na brzuchu moim, nie znając (samego) siebie wobec niego, (gdy) bóg ten ^{B 254}zwracał się (do) mnie przyjaźnie. Oto (byłem) niczym człowiek pochwycony przez mrok, ^{B 255}moje *ba* przepadło, członki moje drżały, (a) moje serce *hati* – nie (było) go (już) w ciele mym (i) <nie> odróżniałem ^{B 256}życia od śmierci. Rzekł więc Jego Majestat do jednego z owych Przyjaciół: „Podnieście ^{B 257}go (i) pozwólcie, (by) przemówił do mnie!”. Rzekł więc Jego Majestat: „Spójrz, oto wróciłeś, (po tym, jak) włóczyłeś się (po) obcych krajach, (i po tym, jak) ucieczka przypuściła ^{B 258}atak na ciebie! Jesteś (już) stary (i) osiągnąłeś starość. Nie (jest) jednak) błahostką (to), że oczyszczone zostaną ^{B 259}zwłoki twoje, nie zostaniesz (więc) pogrzebany przez Ludzi Łuku. Nie działaj przeciw sobie, nie działaj przeciw sobie więcej! (Lecz) nie powiedziałeś (nic, gdy) ^{B 260}wywołano imię twoje; czyżbyś (zatem) obawiał się kary?”. Odpowiedziałem tak, (a) była to odpowiedź człowieka ^{B 261}złkniętego: „Cóż powiedział do mnie pan mój, bym mógł na to odpowiedzieć? Nic jest to bowiem brak ^{B 262}szacunku dla boga, (lecz) strach, który jest w brzuchu moim, niczym (ten, który) sprawił, że doszło do ucieczki, którą zasądzono (wcześniej)! ^{B 263}Spójrz, oto jestem przed tobą! Ty (jesteś) żywym, niech (zatem) uczyni Twój Majestat to, czego pragnie!”. (Źródło: Opowieści znad Nilu. Taterka F. Wydawnictwo Agade Bis 2017, Warszawa 2017, str. 98-127, str. 123).

Sa-Nehet może „rozmawiać” z Jego Majestatem, ponieważ są już rzeczywistością pierwotną i mogą się porozumiewać poza formą. Już poza światem uwarunkowanym Człowieka z Łuku. Doświadczył rzeczywistości nienazwanej, życia nieśmiertelnego i stał się oświeconym Atumem.

Tu jako pierwszą przyczynę i ostatnią przeszkodę przed poznaniem, ujawnia swój strach przed odkryciem swojej natury zwykłego człowieka i umysłu oświecenia. Opór i strach niewiedzy człowieka, przed wiedzą o sobie i o życiu – strach w brzuchu jego. Który odkrył u siebie, widząc je dopiero poprzez drugiego Człowieka Łuku. I tu powtórzenie słów o „ucieczce” od ziemskiej niewiedzy, która sama „przypuściła atak” na niego, by „włóczył” się po poznaniu „obcych krajów” własnej natury i umysłu mówi, że ta „ucieczka” do przyszłości życia wiecznego istnieje w człowieku. I jest w nim „zasądzona”, tak jak Budda i Jezus mówią o tęsknocie człowieka za poznaniem swojej pierwotnej natury i światła Boga¹³.

Jest tu drugi zwrot omówiony w przypisie 533, który nawiązuje do wszystkich historii o przemianie Imhotepa-Atuma-Re-Ozyrysa: nie działaj przeciwko sobie więcej – ze słowami „po raz drugi”¹⁴. Oznacza to opowieść o Imhotepie-Atumie, który w swoich tęsknotach za Niebem Nut, doświadczył oświecenia dzięki „krzewom” Tefnut i Szu. Ale potem nadszedł kryzys jego zła i kłamstwa, który zmusił go do głębokich poszukiwań istoty jego ludzkiej natury. I dopiero kiedy poznał swego Geba

i Seta „leżąc na brzuchu” i dotykając Ziemi, uzyskał Pełnię oświecenia, doświadczenia życia boskiego i obu rzeczywistości.

To wskazanie „po raz drugi” jest podkreśleniem początków budowy tzw. wskazań negatywnych, które jako pierwsze nauki boskie, mogły ukazywać to działanie przeciwko bogu w człowieku. Które jako pierwsze w naukach Imhotepa, stanowiły podstawę właściwego życia i w Księgach Umarłych, Sądu Ozyrysa nad zmarłym¹⁵.

W „Księdze Umarłych Kapłana Neferhotep” pisze o modlitwie do Pana Obu Prawd – doczesnej i boskiej – i oczyszczeniu, aż do powrotu Pana Tchnienia boga Re, z którego w mitologii egipskiej rodzą się istoty. Są to pierwsze wskazania wpływające z wnętrza człowieka, nie z nakazu późniejszych przykazań i zakazów stanowionych:

„Ma wygłosić kapłan pisarz Neferhotep, w czasie gdy wchodzi do szerokiej sali obu prawd, aby oglądać oblicze bogów.

Chwała tobie wielki boże panie Obu Prawd! Przybyłem do ciebie, aby oglądać bogów, aby oglądać piękność twoją. Znam ciebie, znam imię 42 bogów, którzy są z tobą w tej Szerokiej Sali Obu Prawd, którzy żyją prawdą, pilnują grzeszników, którzy piją krew ich w dniu strasznego obrachunku wobec Unen-Nefer. Otom poznał was, panowie Obu prawd, przyniosłem wam prawdę, unicestwiłem grzechy. Nie grzeszyłem przeciw ludziom, nie szkodziłem poddanym, nie czyniłem nieprawości w miejscu prawdy, nie znałem zła, nie popełniłem grzechów.”.

Aż do:

„Jestem czysty, jestem czysty, jestem czysty, jestem czysty; moje oczyszczenie-oczyszczenie Benu wielkiego, który jest w Nen-Nesut, albowiem ja jestem nos Pana Tchnienia, który ożywia lud wszystkich; niechaj będą obroniony przed nimi w dniu dopełnienia Udżat w Jenu. Niech nie stanie się zło przeciw mnie w tej krainie; tron mój niech będzie w szerokiej Sali Obu Prawd, albowiem ja poznałem tych bogów, którzy w niej przebywają.”.

(Źródło: „Księga umarłych kapłana pisarza Neferhotep”. Tadeusz Andrzejewski. Papirus egipski Muzeum Czartoryskich w Krakowie (Inw. Nr.7 1501, 1502, a,b,c,d,e,1512 a,b). Muzeum Narodowe w Krakowie – Oddział: Zbiory Czartoryskich w Krakowie. Kraków MCMLI.)

W tych słonecznych naukach teksty mówią również o zagrożeniach dla nieskazitelności umysłu „złota i lapis-lazuli”:

„Skargi Chu-en-Inpu. 2 Skarga.

Nie mów kłamstwa (i) strzeż się dostojników! ^{B1 164}Koszem (bowiem) obfitym są ci, których się słucha, (lecz) zioła ich ^{B1 165}są tym, co mówi kłamstwo, jest (ono jednak) lekkością na sercach ich! (O ty,) który nasz się na rzeczy (najlepiej) ^{B1 166}ze wszystkich ludzi, czy możesz nie znać sprawy mojej? (Ty), ^{B1 167}który oddalasz potrzebę wszelkiej wody, spójrz, oto jestem w ^{B1 168}drodze, (lecz) nie mam łodzi! (Ty), który rzucasz linę każdemu topielcowi, ^{B1 169}uratuj rozbitka, (gdyż) jestem udręczony w okolicach ^{B1 170}przy granicy twej!.”.

„8. Skarga.

Przyszedł więc ^{B1 321}ów prowincjusz, aby złożyć skargę przed nim po raz ósmy mówiąc: 'Wielki zarządco posiadłości, panie mój! Oto ^{B1 322}upada się daleko z powodu krokodylej żądy, a człowiek o chciwym sercu wolny (jest) od sukcesu, ^{B1 323}albowiem sukces jego należy do porażki!'. (Źródło: Opowieści znad Nilu. Taterka F. Wydawnictwo AGADE, Warszawa 2017, str. 164-231)

Mówi to o istocie, sensie i celu życia wszystkich istot i ich zagrożeniach. Chciwe serce oznacza tu władzę pragnienia oraz intelektu. Powyższe akapity są niezwykle, ponieważ jednym zdaniem ujmują przyczynę udręczenia i podstawowego zagrożenia życia boskiego. Koszem śmieci umysłu są niekończące się słowa dostojników zbawienia, jak szarlatanów, hochsztaplerów i kłamców – co w ówczesnych czasach było usprawiedliwione naturalną niewiedzą, prymitywizmem i gorączką spekulacji tworzących się tych pierwszych nauk. A co trzeba odróżnić od cynizmu i manipulacji późniejszych kontynuatorów tej sztuki i praktyki, aż do dzisiaj. Oraz zioła kłamstw, o niszczącym działaniu narkotyku, alkoholu i podobnych środków, których dopiero używano i działanie próbowano i odkrywano. Zrównując ich narkotyczną lekkość na sercu- umyśle, z kłamstwem, wobec poznania boskiego. Sukcesem wolności boskiego poznania jest wolność, porażka tej chciwości i żądy.

Podobnie jak wiele wieków później robił to Jezus z Nazaretu, mówiąc o sobie jako Winnicy Pańskiej, oraz o zgubnej mocy owocu z krzewu winorośli¹⁶. I są tu kolejne niezwykle słowa: „czy możesz nie znać mojej sprawy, który oddalasz potrzebę wszelkiej wody”, czyli: który gasisz niewiedzę i pragnienie Maat, boskiego poznania, jak później mówi o swojej wodzie żyjącej Jezus z Nazaretu.

W późniejszych naukach i wskazaniach do osiągnięcia pustki umysłu prowadzącej do oświecenia i zaniku cierpienia, Budda przedstawia Cztery Szlachetne Prawdy¹⁷ i Ośmioraką Ścieżkę z właściwą realizacją doczesnej drogi człowieka¹⁸; Jezus z Nazaretu swoje nauki: chleb i wodę żyjącą, jako wolę Boga, Jego Prawdę; taoizm przedstawia drogę te: drogę zasad tao¹⁹. W Dharmie „mieszkańcem” ziemskiej istoty jest świadomość i jej funkcje, w taoizmie jest to tao nazwane, esencja, żywotny oddech tao²⁰, w naukach Jezusa z Nazaretu jest to światło Boga.

Chiny. Fu hi i tao

W taoistycznej kontynuacji nauk Czcigodnego Fu hi i Księgi Przemian, Księga Tao-te-king mówi:

„I. Tao [w przypisie tłumacza: „W przekładzie i w towarzyszącym artykule zastosowano polską transkrypcję”], które można wyrazić słowami, nie jest (prawdziwym) niezmiennym tao.

Nazwa, którą można je określić, nie jest (prawdziwą) niezmienną nazwą.

Bezimienne (stało się) prapoczątkiem nieba i ziemi.

Nazwane (stało się) rodzicielką dziesięciu tysięcy rzeczy.

Przeto (ten kto) trwale pozbawiony jest pragnień wszelakich, (potrafi) dojrzeć subtelność istoty tao, (ten zaś, kto) niezmiennie tkwi w pętach swych pragnień, (może) tylko ujrzeć zewnętrzną pozorność rzeczy.

Te dwie (strony tao) wywodzą się ze wspólnego źródła, lecz noszą odmienne nazwy.

To, co jest w nich wspólne, nazywamy wielką tajemnicą, tajemnicą nad tajemnicami, bramą (wiodącą do poznania) wszelakich cudowności. [...]

XVI Osiągam pełnię pustki, zachowuję w sercu całkowity spokój. Tysiące rzeczy rodzi się i rozwija, a ja przyglądam się, jak powracają. Każda rzecz rodzi się i osiąga pełny rozkwit, każda z nich powraca do swego źródła. Powrót do źródła oznacza pełny spokój. Nazywamy to spełnieniem swego przeznaczenia. Spełnienie swego przeznaczenia nazywamy niezmienną. Poznanie owej niezmiennej zwiemy oświeceniem. Ci, co nie posiadli poznania niezmiennej, w swojej szaleńczej głupocie dopuszczają się wielu zbrodni. Ci, co niezmienną poznali, stają się wszechogarniającymi. Będąc wszechogarniającymi, są oni bezstronni. Będąc bezstronnymi, zdobywają królestwo niebieskie. W swoim dostojństwie naśladują oni niebo. Niebo bierze przykład z tao. Tao oznacza nieskończone. Utrata ciała nie stanowi więc dla Mędrca niebezpiecznego zagrożenia. [...]

XXI Zewnętrzne przejawy Wielkiej Cnoty (te) wywodzą się wyłącznie z tao.

Tao jest czymś, co jest zupełnie nieuchwytne i nieokreślone.

Chociaż jest nieokreślone i nieuchwytne, zawarte są w nim wyobrażenia.

Chociaż jest nieuchwytne i nieokreślone, zawarte są w nim rzeczy.

Chociaż jest nieprzeniknione i wypełnione ciemnością, zawarte jest w nim nasienie.

Nasienie to jest najwyższą prawdą i zawiera w sobie to, co się musi stać (to jest przeznaczenie).

Dlatego od czasów najdawniejszych aż do dnia dzisiejszego nazwa jego (to jest tao) nie ginie. Służy ona jako określenie wspólnego prąźródła wszystkich rzeczy.

A skąd ja wiem o istnieniu wspólnego prąźródła wszystkich rzeczy?

Właśnie dzięki niemu. [...]

XXIX (Byli tacy, co) zamierzali opanować świat, uciekając się w tym celu do działania. Widziałem, że jednak nie osiągnęli swojego zamiaru. Świat jest naczyniem (pełnym) cudownych tajemnic i nie można (go zdobyć za pomocą) działania. Kto działa, ten doznaje porażki. [...]

XLVI Gdy (na świecie) pod niebem zapanuje tao, koni bojowych do uprawiania pól używać się będzie.

Gdy (na świecie) pod niebem zaginie tao, kobyły na polach bitewnych rodzić będą źrebięta.

Nie maszże większego nieszczęścia nad brak umiaru.

Nie maszże większego występku nad nieokiełznaną chciwość:

Dlatego

dosyt oparty na znajomości umiaru

jest trwałym dosytem.”. (Źródło: jak wyżej Księga TTK).

Konfucjusz mówi: „Gdy ktoś odejdzie od niewinności, dokąd pójdzie?”. (Źródło: I-cing Księga Przemian. R. Wilhelm. Przeł. z j. niem. Agna Onysymow. Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2011, heks. 25, str.125)

Budda

(Źródło: Buddyzm. Zarys historii buddyzmu w Indiach. Marek Mejer. Wyd. Prószyński i S-Ka Warszawa 2001, wyd. II.)

„Sutra Diamentowego Ostrza”

„§3. Błogosławiony rzekł: – Tu Subhuti, [ten, kto] wyruszył [w drogę ku oświeceniu] wozem bodhisattwów tak ma pobudzać umysł (wzbudzać taką myśl):

– Ile jest], Subhuti, istot, które są objęte zbiorczą [nazwą] istot, w świecie istot (sattwa-dhatu), czy to zrodzonych z jaja, czy zrodzonych z błony, czy [zrodzonych] samorzutnie, czy to cielesnych czy bezcielesnych, czy to świadomych czy nieświadomych, czy ani świadomych, ani nieświadomych, dopóki jakikolwiek rozpoznawalny świat istot jest rozpoznawalny, te wszystkie [istoty] mają być przeze mnie doprowadzone do nirwany w doskonałym świecie nirwany, [pozbawionym jakichkolwiek pozostałości substratu egzystencji, tj. pięciu zespołów czynników]. – W ten sposób doprowadzając do nirwany niezliczone istoty, jednak żadna istota nie zostaje doprowadzona do nirwany. A to dlaczego? Gdyby Subhuti, u bodhisattwy [wciąż] było obecne pojęcie [postrzeżenie] istoty, [to] nie powinien nazywać się bodhisattwą. – A to dlaczego? Nie można nazwać, Subhuti, bodhisattwą tego, u którego obecne jest pojęcie ja, lub pojęcie istoty żywej, lub pojęcie duszy, lub pojęcie osoby.”; (tamże, str. 263-264).

„Sutra „Serce Doskonałości Poznania””

1. Pięć jest zespołów [czynników] i[niecha]j patrzy na nie jako na istotowo puste (siunja).
2. Tu, Siariputro, materia (rupa) jest pustką [i] pustką jest materia; pustka nie jest odrębna od materii [i] materia nie jest odrębna od pustki. Tak samo właśnie uczucie, postrzeżenie, formacje, świadomość [są pustką i pustką są uczucie, postrzeżenie, formacje, świadomość, i nie są one odrębne od pustki i pustka nie jest od nich odrębna].
3. Tu, Siariputro, wszystkie czynniki (dharma) naznaczone są pustką – są [one] ani powstałe, ani zniszczone, ani skażone, ani nieskalane, ani niecałkowite, ani kompletne.
4. Dlatego, Siariputro, w pustce nie ma materii, nie ma uczucia, nie ma postrzeżenia, nie ma formacji, nie ma świadomości, nie ma oka, ucha, nosa, języka, ciała, umysłu, nie ma [rzeczy] widzialnych, dźwięków, zapachów, smaków, [rzeczy] dotykalnych, czynników [ujmowanych umysłem]; nie ma składnika oka [itd.] aż do: nie ma składnika świadomości umysłu; nie ma niewiedzy ani znaczenia niewiedzy [itd.], aż do: nie ma starości i śmierci ani nie ma zniszczenia starości i śmierci; nie ma cierpienia, powstania [cierpienia], zniszczenia [cierpienia], drogi [do zniszczenia cierpienia]; nie ma poznania, nie ma osiągnięcia ani nieosiągnięcia.
5. Dlatego, Siariputro, na skutek [swej cechy] nieosiągnięcia bodhisattwa, mając oparcie w doskonałości poznania, pozostaje bez przeszkód myśli. [Zaś] wobec braku przeszkód myśli jest [on] wolny od bojaźni, przezwycięzył wypaczenia [myśli] [i] jest osadzony w nirwanie.
6. W trzech czasach pozostają wszyscy buddowie, mający oparcie w doskonałości poznania, całkowicie oświeceni najwyższym doskonałym oświeceniem.
7. Dlatego należy znać: doskonałość poznania, jako wielkie zakłęcie, zakłęcie wielkiej [magicznej] wiedzy, największe zakłęcie, nieodróżniane, uśmierzające wszelkie cierpienie, prawdziwe, gdyż

wolne od fałszywości; zakłęcie wypowiedziane w doskonałości poznania, a mianowicie: Om, gate gate paragata parasamgate bodhi swaha!

W ten sposób, Siariputro, bodhisattwa powinien pouczać w praktyce doskonałości poznania.”; (tamże, str. 270-271).

„Nauka o nie-ja i o powstawaniu w zależności”

„III. „Jaźń to ja”, w takie błędne mniemanie popada ignorant, który nie słyszał [słów Nauki], człowiek pospolity, a [przecież] nie ma tu ani „ja”, ani tego co „moje”. Mnisi, to powstające cierpienie powstaje, to zanikające cierpienie zanika; powstające formacje (dyspozycje) powstają, zanikające [formacje (dyspozycje)] zanikają. W zależności od przyczyn, [w zależności] od tych warunków toczy się strumień uwarunkowanych elementów, o mnisi, Tahagata poznał i naucza o spadaniu istot żywych [z jednej egzystencji] i o narodzinach [w innej egzystencji].

Ja widzę, o mnisi, boskim okiem, czystym, przekraczającym ludzki [wzrok], istoty ożywione, widzę [je] spadające [z jednej egzystencji] i odradzające się [w innej egzystencji], piękne (złote) i brzydkie, niskie i wzniosłe, idące ku dobremu przeznaczeniu i idące ku złemu przeznaczeniu; rozpoznają istoty ożywione zgodnie z rzeczywistością, przechodzące z jednej egzystencji do drugiej] odpowiednio do swych uczynków.”; (tamże, str. 260).

Jezus z Nazaretu

Wybór. Ewangelia Mateusza mówi wprost słowami Jezusa:

„5,17 Nie uznajcie, że przyszedłem obalić Prawo lub Proroków. Nie przyszedłem obalić, ale wypełnić.

5,18 Amen bowiem mówię wam, aż przeminie niebo i ziemia, jota jedna lub jeden rożek nie przeminie z Prawa, aż wszystko stanie się.

5,19 Który jeśliby więc rozwiązał jedno (z) przykazań tych najmniejszych i nauczał tak ludzi, najmniejszym nazwany będzie w królestwie niebios. Który zaś czyniłby i nauczałby, ten wielkim nazwany będzie w królestwie niebios.”.

Ewangelia Jana mówi o wypełnieniu Słowa pierwszych nauk przez Jezusa, ciałem swoich nauk, światłem człowieka i Boga:

„1,4 w Nim, życie(m) było, i życie było światłem ludzi.

1,9 Było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat.

1,10 Na świecie było i świat przez nie stał się, i świat go nie poznał.

1,11 Do swoich przyszło i swoi go nie przyjęli.

1,12 Jacy zaś przyjęli je, dało im władzę dziećmi Boga stać się, wierzącymi w imię Jego,

1,13 Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z woli Boga zrodzeni zostali.

1,14 I słowo ciałem stało się i rozbiło namiot wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełen łaski i prawdy.

1,16 Bo z pełności jego my wszyscy wzięliśmy, i łaskę zamiast łaski.

1,17 Bo Prawo przez Mojżesza dane_zostało, łaska i prawda przez Jezusa Pomazańca stała_się.

1,18 Boga nikt_(nie) zobaczył kiedykolwiek. Jednorodzony Bóg będący (w) łonie Ojca, ów wyjaśnił. [...]

3,6 Zrodzone z ciała ciałem jest, i zrodzone z Ducha duchem jest.

3,7 Nie dziw_się, że rzekłem ci: Trzeba (wam) zrodzonym_zostać z góry.

3,8 Wiatr gdzie chce wieje, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz skąd przychodzi i gdzie odchodzi. Tak jest każdy zrodzony z Ducha. [...]

4,14 Który zaś wypije z wody, którą ja dam mu, nie będzie_pragnął na wiek, ale woda, którą dam mu, nie będzie_pragnął na wiek, ale woda, którą dam mu stanie_się w nim źródłem wody wytryskującej na życie wieczne.

4,34 Mówi im Jezus: Moim pokarmem jest, aby uczyniłem wolę Tego, (który_posłał) mnie i bym_wypełnił Jego dzieło.[...]

5,17 Zaś [Jezus] odpowiedział im: Ojciec mój aż_do teraz działa, i_ja działam.

5,30 Nie mogę ja czynić od siebie nic. Jak słyszę sądzę, i sąd mój sprawiedliwy jest, bo nie szukam woli mojej, ale woli (Tego), (który_posłał) mnie.

5,37 I (Ten), (który_posłał) mnie, Ojciec, Ten zaświadczył o mnie; ani głos Jego kiedykolwiek usłyszeliście, ani postać Jego ujrzeliście,[...]

6,35 Powiedział im Jezus: Ja jestem (ten) chleb życia. Przychodzący do mnie nie będzie_głodny i wierzący we mnie nie będzie_pragnął kiedykolwiek.

6,37 Wszystko, co daje mi Ojciec, do mnie przyjdzie, i przychodzącego do mnie nie wyrzucę na_zewnątrz,

6,38 bo zszedłem z nieba nie aby(m) czynił wolę moją, ale wolę (Tego), (który_posłał) mnie.

6,40 To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy oglądający Syna i wierzący w Niego miał życie wieczne, i podniósłbym go ja [w] ostatnim dniu.

6,44 Nikt_(nie) może przyjść do mnie, jeśli nie Ojciec, (który_posłał) mnie, pociągnie go, i_ja podniosę go w ostatnim dniu.

6,45 Jest napisane w prorokach: I będą wszyscy wyuczonymi Boga. Każdy, (który_usłyszał) od Ojca i (który_nauczył_się), przychodzi do mnie.

6,62 Jeśli więc ujrzycie Syna Człowieka wchodzącego, gdzie był pierwaj?

6,63 Duch jest (tym) ożywiającym, ciało nie pomaga nic. Słowa, które ja rzekłem wam, duchem (są) i życiem (są). [...]

7,37 W zaś ostatnim dniu, (tym) wielkim święta, stanął Jezus i zawołał mówiąc: Jeśli kto pragnie, niech_przychodzi do mnie i niech_pije.

7,38 Wierzący we mnie, jako powiedziało Pismo, rzeki z łona jego popłyną wody żyjącej. [...]

8,12 Znów więc im powiedział Jezus mówiąc: Ja jestem światło świata. Towarzyszący mi nie będzie_chodził w ciemności, ale będzie_miał światło życia.

8,14 Odpowiedział Jezus i rzekł im: Chociaż ja świadczyłbym o mnie_samym, prawdziwe jest świadectwo me, bo wiem skąd przyszedłem i gdzie odchodzę. Wy zaś nie wiecie, skąd przychodzę lub gdzie odchodzę.

8,29 I (Ten), (który_posłał) mnie, ze mną jest. Nie opuścił mnie samego, bo ja podobające_się mu czynię zawsze.

8,44 Wy z ojca przeciwnika jesteście i pożądanja ojca waszego chcecie czynić. Ów człowieka_zabójcą był od początku, i w prawdzie nie stanął, bo nie jest prawda w nim. Kiedy mówi kłamstwo, z własnych mówi, bo kłamcą jest i ojcem jego. [...]

10,7 Powiedział więc znów Jezus: Amen, amen mówię wam, że ja jestem bramą owiec.

10,8 Wszyscy, ilu weszło [przede mną], złodziejami są i rozbójnikami. Ale nie usłuchały ich owce.

10,9 Ja jestem bramą. Przeze mnie, jeśli ktoś wejdzie, uratuje_się, i wejdzie i wyjdzie i paszę znajdzie.

10,10 Złodziej nie przychodzi, jeśli nie żeby ukradł i zabił i zgubił. Ja przyszedłem, aby życie mieli i do_zbytku mieli.

10,11 Ja jestem pasterz dobry. Pasterz dobry życie jego kładzie za owce.

10,12 Najemnik i nie będący pasterzem, którego nie (są) owce własne, widzi wilka przechodzącego i opuszcza owce i ucieka i wilk porywa je i rozprasza

10,13 bo najemnikiem jest i nie martwi_się (on) o owce. [...]

14,4 I gdzie [ja] odchodzę, znacie drogę;

14,6 Mówi mu Jezus: Ja jestem droga i prawda i życie. Nikt (nie) przychodzi do Ojca, jeśli nie przeze mnie.

14,30 Już_nie wiele mówić_będę z wami, przychodzi bowiem świata władca. I we mnie nie ma nic. [...]

15,15 Już_nie nazywam was niewolnikami, bo niewolnik nie wie, co czyni jego pan. [...]

16,26 W owym dniu w imię me poprosicie_sobie, i nie mówię, że ja prosić_będę Ojca co_do was.

16,27 Sam bowiem Ojciec kocha was, bo wy mnie ukochaliście i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem.”.

(Źródło: Nowy Testament Grecko – polski. Tłum. ks. prof. R. Popowski, prof. M. Wojciechowski. Wyd. Interlinearne X. Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2017)

Ewangelia Tomasza:

„2. Rzekł Jezus: „Niech ten, który szuka, nie ustaje w poszukiwaniu, aż znajdzie. I gdy znajdzie, zadrży, a jeśli zadrży, będzie się dziwił i będzie panował nad Pełnią.”.

22. Jezus zobaczył malców pijących mleko. Rzekł do swych uczniów: „Te maleństwa pijące mleko podobne są do tych, co weszli do królestwa”. Spytał Go: „Jeśli staniemy się małymi, wejdziemy do królestwa?” Odrzekł im Jezus: „Wejdziecie, jeśli macie zwyczaj czynić dwa jednością i stronę wewnętrzną czynić tak, jak zewnętrzną, a stronę zewnętrzną tak, jak wewnętrzną, stronę górną jak stronę dolną i jeśli macie zwyczaj czynić to, co męskie i żeńskie jednością, aby to, co jest męskie nie było męskim, a to, co żeńskie nie było żeńskim; jeśli będziecie mieli zwyczaj czynić oczy jednym okiem, a jedną rękę dacie w miejsce ręki i nogę w miejsce nogi i obraz w miejsce obrazu, wtedy wejdziecie do królestwa.

24. Rzekli Mu uczniowie Jego: „Poucz nas o miejscu, w którym ty jesteś, ponieważ trzeba nam, abyśmy go szukali”. Rzekł im: „Kto ma uszy, niech słucha. Istnieje światłość w człowieku światłości i on oświeca cały świat. Gdy nie oświeca, jest ciemność”.

83. Rzekł Jezus: „Obrazy ukazują się człowiekowi, a światłość, która jest w nich, ukryta jest w obrazie światłości Ojca. On ujawni się, a jej obraz ukryty jest w jego światłości”. (Źródło: Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne część I. Pod red. Ks. Marka Starowieyskiego. Wyd. WAM, 2017, wyd. II).

Epilog

O początkach tworzenia praw i cywilizacji dla ludzi przez świat greckich bogów, mówi np. książka „O prawie i o mitach”. E. Łętowska. K. Pawłowski. Wyd. Wolters Kluwers SA, 2013, str.18:

„W chwili kreacji świat nie był projektem skończonym i rozumnym. Był nieprzemyślanym eksperymentem, realizowanym metodą prób i błędów. Gdy powstaje coś zupełnie nowego – trudno przewidzieć, co i jak może się zdarzyć, a więc i to, w jaki sposób można to uregulować na przyszłość. To kłopot wszystkich bogów stwarzających świat i prawodawców, tworzących prawo. Bo prawo to przecież z natury rzeczy projekt „na przyszłość”.”.

Gdyby za tym przytoczyć słowa Muz Olimpu do Hezjoda, to te źródła praw człowieka są zupełnie niewyraźne:

„I w te słowa się do mnie ozwały boginie,

Muzy Olimpu, Zewsa tarczowładcy córki:

– „Wy pastuchy, nicponie! Wy, brzuchy jedynie!

My głosim to, gdzie prawda z wymysłem się splata,

Ale i szczerą prawdę głosim dla świata”. (Źródło: Teogonia. Hezjod. Wyd. Armoryka, Sandomierz 2010, str. 1-2)

We współczesnym świecie, bez właściwych źródeł i podstaw, kres wszystkiego wyznaczy nam ta nasza obecna królowa. Jest to stanowienie o prawach człowieka sztuczne, na siłę i interesownie do stanowienia prawa i prawa stanowionego. Ten kres niszczenia podstaw życia i spełnienia człowieka musi już nastąpić, poczynając od przyjęcia właściwych podstaw i „Praw Człowieka Generacji 0”.

Czarna królowa doczesności i świata uwarunkowanego.

Ponieważ z moich bezpośrednich doświadczeń z stanowieniem i stosowaniem praw człowieka w Europie, dotyczących ochrony przed najbardziej bezwzględny modelem życia, tj. obecnie

ponazistowskim, jest to wyrażone w odrzuceniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu we Francji, przy Radzie Europy, m. in. moich skarg: 22466/24, 21709/24, 21608/24, 20842/24, 20841/24, 20839/24, 20838/24, 20837/24, 30683/24.

Również głową narkotykowego węża jest Europejski Trybunał Praw Człowieka. I to już co najmniej od mojej sprawy 4812/13 i następnie spraw 6429/23 oraz prawdopodobnie 18480/24 lub 18970/24, ponieważ te dwie odrzucono w procedurze anonimowości, bez wskazania do konkretnych skarg.

Prawa człowieka ze źródłami stanowionymi, jak greckie i rzymskie, nie potrafiły obronić praw człowieka i człowieka. Sama Słoneczna Droga Atuma-Re i później chrześcijaństwo Jezusa z Nazaretu, zostały zniszczone przez taką władzę świecką człowieka cesarstwa rzymskiego i później niemieckiego. Gdyby próbować odtworzyć ich obraz oczami Renesansu i „nie-zera” Wiliama Szekspira, to jest to obraz Lawinii córki Tytusa Andronikusa. Zgwałconej, z wyciętym językiem, pozbawionej dłoni i wrzuconej do głębokiej jamy.

Słodczy truskawki może być słodczą owocu poznania Buddy, wolności światła oświecenia lub „słodczą” złudzenia, jak odwiecznego narkotyku ludzkiego, chemicznego lub władzy i pragnienia. Tygrys pierwszy to przemoc, najstarszy sposób człowieka na realizację swych pragnień, tygrysem drugim jest to pożądanie i chciwość. Dwie myszy to niepewność i lęk, które na swoich potwornych skrzydłach, już z napędem atomowym według definicji wyrażonej najpełniej przez Adolfa Hitlera, pchają ignorancję do złudzenia.



Źródło: „Przypowieść” Budda. „Main Kampf” Adolf Hitler. Opracowanie własne.

„18. Przypowieść. Budda zawarł przypowieść w sutrze: Człowiek przechodzący przez pole natknął się na tygrysa. Zaczął uciekać, tygrys popędził za nim. Dobiegłszy do przepaści, schwycił korzeń dzikiej winorośli i zsunął się w dół. Tygrys węszył nad nim. Mężczyzna, drżąc cały, spojrzał w dół, gdzie czyhał na niego drugi tygrys. Dwie myszy, biała i czarna, zaczęły powoli nadgryzać winorośl. Mężczyzna spostrzegł blisko siebie soczystą truskawkę. Trzymając się winorośli jedną ręką, drugą zerwał owoc. Jakże był słodki!”. (Źródło: Zen z krwi i kości. Paul Reps. Wydawnictwo Zys i S-ka. Poznań 1998, str. 38).

Z poważaniem

/

Prezydent RP

ONZ

Episkopat Polski

Polska Unia Buddyjska

Rada Europy w Strasbourgu Francja

PE

KE

HFPCZ

Świdnik 26.11.2024r, Polska

- 1 Hieroglify egipskie. Mowa Bogów. Ćwiek A. Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., Poznań 2016, str. 60-61.
- 2 Mitologia chińska. Kunstler M. J. Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1981, str. 5-6.
- 3 Historia Indii. Kieniewicz J. Wyd. II. Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław 1980, str. 35-39; Przyjmuje się, że teksty wedyjskie w formie pisanej powstawały pomiędzy ok. 1500-1200 p.n.e. Wcześniej były przekazywane w formie mówionej.
- 4 Jak umysł zyskał jaźń. Konstruowanie świadomego mózgu. Antonio Damasio. Przełożył: Norbert Radomski. Wyd. Dom Wydawniczy Rebis. Poznań 2011, str. 46.
- 5 Wiliam Szekspir. Anthony Holden. Przeł. Waław Sadkowski. Wydawnictwo Książkowe TWÓJ STYL, Warszawa 2008, str. 187
- 6 Hieroglify egipskie. Mowa Bogów. Andrzej Ćwiek. Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., Poznań 2016, str. 39.
- 7 Hieroglify egipskie. Mowa Bogów. Andrzej Ćwiek. Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., Poznań 2016, str. 50.
- 8 Epos o Gilgameszu. Tłum. K. Łyczkowska, P. Puchta, M. Kapełuś. Wydawnictwo AGADE 2002 Warszawa.
- 9 Religie starożytnego Egiptu. Wiesław Bator. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, str. 15-16; „a) Panenteizm – w wyobrażeniach starożytnych Egipcjan cała rzeczywistość zawiera się w jednej osobie boskiej, która poprzez swe nieskończone przejawy, funkcje, emanacje czy wreszcie twory swego umysłu wykonane ze swej własnej substancji jest jednocześnie początkiem wszelkiej różnorodności. Siłą sprawczą owej istoty jest tajemniczy umysł wykraczający poza substancje świata i dlatego można raczej powiedzieć, że według Egipcjan cały świat zawiera się w bogu (panenteizm), niż że cały byt jest tożsamy z bóstwem (panteizm). W koncepcjach egipskich bóg właściwie nie tworzy świata odrębnego od siebie, ale przekształca i uporządkowuje swe własne ciało. Takie organiczne sprawczą owej istoty jest tajemniczy umysł wykraczający poza substancje świata i dlatego można raczej powiedzieć, że według Egipcjan cały świat zawiera się w bogu (panenteizm), niż że cały byt jest tożsamy z bóstwem (panteizm). W koncepcjach egipskich bóg właściwie nie tworzy świata odrębnego od siebie, ale przekształca i uporządkowuje swe własne ciało. Takie organiczne rozumienie bytu, w którym nie ma zasadniczego podziału substancjonalnego na stwórcę i stworzenie, jest czymś wyjątkowym na Bliskim Wschodzie i pod względem umysłowym zbliża koncepcje Egipcjan raczej do późniejszej filozofii indyjskiej niż do doktryn religijnych najbliższych sąsiadów.”
- 10 Religie starożytnego Egiptu. Wiesław Bator. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, str. 109.
- 11 Religie starożytnego Egiptu. Wiesław Bator. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, str. 17; („g) Bezpośredni związek etyki z eschatologią – cała pośmiertna egzystencja człowieka zależy od stosowania się w życiu doczesnym do wymogów maat – tzn. do nienaruszania istniejącej równowagi moralnej, społecznej i przyrodniczej.”).

12 Księga Wychodzenia Za Dnia. Tajemnice egipskiej Księgi Umarłych. Mirosław Barwik. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020, str. 22-23.

13 I jak Franz Kafka wytoczył swojemu Prowincjuszowi własny „Proces” poznania.

14 Opowieści znad Nilu. Taterka F. Wydawnictwo Agade Bis 2017, Warszawa 2017, str. 123. Przypis 533.

15 Księga Wychodzenia Za Dnia. Tajemnice egipskiej Księgi Umarłych. Barwik M. Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 2020, str. 111-119.

16 Nowy Testament Grecko – polski. Tłum. ks. prof. R. Popowski, prof. M. Wojciechowski. Wyd. Interlinearne X. Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2017; Według Jana „15.1 Ja jestem winorośl prawdziwa, a Ojciec mój rolnik jest”; Ewangelia Tomasza. Apokryfy Nowego Testamentu cz.1. Wydanie II. Wyd. WAM, Kraków 2017: „28. Rzekł Jezus: „Stałem w środku świata i objawiłem się im w ciele. Znalazłem ich wszystkich pijanych. Nie znalazłem nikogo wśród nich spragnionego, a dusza moja bolała nad synami ludzkimi, gdyż są ślepi w swych sercach i nie przejrzą, że puści przyszli na świat i starają się wyjść z tego świata pustymi. Teraz jednak są pijani. Gdy odrzucą swoje wino, wtedy będą pokutować”; „40. Rzekł Jezus: „Krzew winny zasadzono poza Ojcem, a ponieważ nie jest mocny, wyrwą go z korzeniami i zniszczą”.

17 Cztery Szlachetne Prawdy. Budda Siakjamuni wygłosił je w swoim pierwszym kazaniu w Benares jako podstawę swojej nauki. Pierwsza prawda mówi o źródle cierpienia, druga prawda mówi o przyczynach powstawania cierpienia, trzecia prawda mówi o wyzwoleniu z cierpienia i czwarta prawda mówi o drodze do wyzwolenia z cierpienia.

18 Saccavibhanga Sutta (Ekspozycja Prawd MN.141) Tłum Varapanyo. Wyd. <http://sasana.wikidot.com/mn-141-var>; Oryginał: <http://www.tipitaka.org/romn/cscd/s0201m.mul3.xml>; M.in. w tej sutrze Budda rozwija swoje Cztery Szlachetne Prawdy o cierpieniu, o przyczynie cierpienia, o ustaniu cierpienia i drodze do ustania cierpienia. I drogą do powstrzymania i wyzwolenia od cierpienia jest szlachetna Ośmioraka Ścieżka, którą jest: właściwy pogląd, właściwa intencja, właściwa mowa, właściwe działanie, właściwe utrzymanie, właściwy wysiłek, właściwa uważność i właściwa koncentracja.

19 Tao-te-king. Lao-tsy. Tłum. Tadeusz Żbikowski. Wyd. Literatura na świecie 1/1987, Rozdział X, str. 8-10.

20 Taoistyczny Sekret Złotego Kwiatu oraz Księga Świadomości i Życia. Z komentarzem C. G. Junga i R. Wilhelma. Wydawnictwo Wrocławskie. Tłum. Adam Sobota, str. 40.

<https://rerxer.pl>